



Sygn. akt II UK 218/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Akademii Sztuk Pięknych [...]przeciwko Zakładowi
Ubezpieczeń Społecznych
przy udziale zainteresowanego N. N.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 października 2014 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Okręgowego w W. - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 grudnia 2013 r. zmieniającego decyzję organu rentowego i stwierdzającego, że zainteresowany N. N. w spornych okresach wykonywał na rzecz Akademii Sztuk Pięknych [...] (dalej ASP) pracę w oparciu o umowę o dzieło oraz zasądzającego na rzecz powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie tej ustalono, że 2 października 2010 r. ASP zawarła z zainteresowanym umowę o dzieło. W jej wykonaniu, w okresach od 2 października 2010 r. do 11 lutego 2011 r. oraz od 13 kwietnia do 19 czerwca 2013 r., zainteresowany prowadził zajęcia z rysunku, objęte planem studiów dla studentów niestacjonarnych studiów zaocznych Wydziału Malarstwa i Rzeźby, utrwalone w formie wykładów, ćwiczeń i egzaminów. Zajęcia te odbywały się na podstawie uprzednio opracowanego harmonogramu, zgodnie z obowiązującymi standardami ramowymi programu studiów. Przed podpisaniem umowy zainteresowany przedstawił autorski program i scenariusz zajęć. Wykonując umowę, przekazywał studentom wiedzę teoretyczną przedmiotu oraz ukazywał nowe kierunki i tendencje w sztuce, przedstawiał własną wizję, przemyślenia, poglądy oraz wrażliwość. Studenci otrzymywali zadania z zakresu proporcji, ruchu, charakteru obiektu rysowanego, kompozycji przestrzeni, uczyli się postrzegania i przedstawiania prawdy o modelach. Zainteresowany indywidualnie z każdym ze studentów analizował prace, korygował sposób przedstawienia modelu, wskazywał błędy i sposób ich korekty. Wiedza i umiejętności studentów były sprawdzane i oceniane przez zainteresowanego podczas przeglądów i wystaw prac wykonanych podczas semestru. Od zarobków zainteresowanego uzyskanych w wyniku wykonania umówionego dzieła ASP nie odprowadzała składek i nie zgłosiła go do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, co stwierdził organ rentowy w protokole z kontroli przeprowadzonej u płatnika w okresie od 17 maja do 19 października 2011 r. Wynikiem kontroli była zaskarżona w sprawie decyzja, w której organ rentowy stwierdził, że N. N. wykonujący pracę na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym:

emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 2 października 2010 r. do 11 lutego 2011 r. oraz od 13 kwietnia do 19 czerwca 2013 r.

Natomiast Sądy obu instancji uznały, że sporna umowa ma charakter umowy o dzieło prowadzącej do uzyskania określonego rezultatu. Zadaniem zainteresowanego było przygotowanie absolwentów do działalności twórczej tworzenia dzieł, Cel ten realizowany był przez indywidualną pracę z adeptami sztuki polegającą na ukształtowaniu ich osobowości twórczej, przekazaniu im własnych wizji, wrażliwości, sposobów kreacji. Umowa o dzieło (art. 627 i n. k.c.) jest umową rezultatu i ważny jest przy jej wykonaniu „rezultat usługi”, w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia. W umowach rezultatu chodzi o to, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - stworzenia dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny. W przypadku umowy zlecenia to należyta staranność przyjmującego zlecenie w toku dokonywanych przez niego czynności stanowi przedmiotowo istotny element zlecenia lub umowy o świadczeniu usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Rozróżnienie tych dwóch rodzajów umów pociąga za sobą istotne różnice na gruncie ubezpieczeń społecznych, bo zawarcie i wykonywanie umowy o dzieło co do zasady nie rodzi obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne (z wyjątkiem wykonywania dzieła dla pracodawcy, z którym wiąże już umowa o pracę). Sąd drugiej instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r. (II UK 26/13), że „działanie polegające na wygłoszeniu cyklu wykładów na konkretny temat, mający cechy wykładu monograficznego, traktujących o konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w pojęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, nie jest objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Wygłoszenie wykładu o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego, nosi znamiona działalności twórczej i jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego”. Argumentował, że zainteresowany prowadził zajęcia z małą grupą studentów i pracował z każdym studentem indywidualnie, a zajęcia w szkole wyższej o charakterze artystycznym wymagają

indywidualnego podejścia do uczestników tych zajęć. Wykładowca w ASP nie tylko wygłasza wykłady, lecz także indywidualnie pracuje z każdym studentem, a celem studiów artystycznych oprócz przekazania podstawowej wiedzy ogólnej o sztuce jest przede wszystkim kształtowanie osobowości artystycznej studenta, jego wrażliwości, zdolności przezwyciężenia własnych barier, umiejętności wyrażania swoich przeżyć w sposób artystyczny. W konsekwencji zainteresowany twórca kształtował osobowość twórczą studentów, a celem umowy o dzieło zawartej z zainteresowanym było umożliwienie studentom „uświadomienia sobie własnych ograniczeń i poznania sposobów ich przekraczania oraz rozwijanie ich zdolności artystycznych, kształtowanie świadomości i wrażliwości w widzeniu świata, nauka postrzegania rzeczy wcześniej nieuświadamianych, poszerzanie samoświadomości artystycznej, poznawanie nowego spojrzenia na otoczenie i na tej podstawie rozwijanie zdolności artystycznych”. Prowadzone przez zainteresowanego zajęcia ze studentami miały charakter nowatorski, zindywidualizowany i niepowtarzalny. Odbływały się według autorskiego programu stworzonego przez zainteresowanego i stanowiły przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 24 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.).

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., dalej umowa systemowa) przez błędne uznanie, że umowy cywilnoprawne łączące zainteresowanego z ASP były umowami o dzieło, oraz że zainteresowany nie podlega w spornych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia; 2/ art. 627 oraz art. 750 w związku z art. 734 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie wskutek przyjęcia, że umowy cywilnoprawne zawarte przez wnioskodawcę z zainteresowanym były umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie wskazanych przepisów wskazuje, iż zainteresowany wykonywał sporne umowy na zasadach staranności, co świadczy jednoznacznie o tym, iż umowy są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy

dotyczące zlecenia; 3/ art. 1 ust. 1. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), przez przyjęcie, że skutek wykonania przez zainteresowanego spornych umów powstał utwór w myśl prawa autorskiego, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie powołanego przepisu prowadzi do wniosków odmiennych, ponieważ ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania, a takie czynności wykonywała zainteresowana w niniejszej sprawie, a nadto wobec błędnego uznania, że zainteresowanemu przysługiwały jakiekolwiek prawa autorskie do nieokreślonego utworu (dzieła), którymi to dysponował na rzecz wnioskodawcy pomimo, iż ustaleń takich w sprawie nie poczyniono; 4/ art. 382 k.p.c. przez pominięcie znacznej części zebranego materiału dowodowego dotyczącego sposobu wykonywania spornych umów i uznanie ich za umowy o dzieło; 5/ art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, który wskazywał, że sporne umowy są umowami starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie powinny stanowić tytuł do objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, 6/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku powodów, dla których Sąd nie wziął pod uwagę faktów i dowodów świadczących o podjęciu się przez zainteresowanego w ramach spornych umów procesu kształcenia studentów zgodnie z harmonogramem studiów obowiązującego u wnioskodawcy, a przejawiającego się w wykonywaniu bardzo wielu, różnorodnych czynności i zadań, takich jak sporządzania programu zajęć akceptowanego przez pracowników etatowych uczelni, prowadzeniu wykładów, ćwiczeń, warsztatów, przeprowadzaniu egzaminów i konsultacji, co uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу i jego weryfikacji.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na jej oczywistą zasadność, wynikającą z błędnej kwalifikacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez ASP z zainteresowanym oraz niesłuszne przekonanie Sądu, że są to umowy o dzieło. W opinii skarżącego, okoliczności sprawy oraz prawidłowa wykładnia przepisów prowadzi do jednoznacznego

wniosku, że umowy te są umowami starannego działania, czyli umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące zlecenia.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy, wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna miała usprawiedliwione podstawy, albowiem umowa o dzieło regulowana w art. 627 k.c. jest zobowiązaniem rezultatu, którego nie wymagają umowy starannego działania, którymi z reguły są umowy „o dydaktykę”, bo nie gwarantują one osiągnięcia z góry założonych lub oczekiwanych efektów (rezultatów) nauki przez osoby nauczane. Tymczasem przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony umowy o dzieło, musi być z góry określony; powinien mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Element konstrukcyjny tej umowy stanowi zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, co oznacza, że starania przyjmującego zamówienie na dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego i konkretnego rezultatu (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). W doktrynie i judykaturze, dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowane). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. Poza rezultatem materialnym (*corpus mechanicum*), dzieło może niekiedy powstać także w postaci niematerialnej. Przyjmuje się, że dziełem są również rezultaty niematerialne, które mogą, lecz nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie ze względu na istnienie wad lub gdy można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Twórczy charakter dzieła jako rezultatu takiej umowy nadaje wynikającemu z niej świadczeniu formę dzieła o charakterze „autorskim” tylko wtedy, gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 Prawa autorskiego), tyle że utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego od chwili, w której przybiera chociażby nietrwałą, jednakże na tyle stabilną postać, aby cechy i treść utworu wywierały właściwy mu rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 z glosą E. Traple, Glosa 2005 nr 2). Takimi utworami mogą być np. nieutrwalone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno-muzycznej. Za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uznać można realizację programu, prowadzenie i zakończenie cyklu wykładów, który w świetle prawa autorskiego stanowi utwór podlegający ochronie tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, niepublikowany), tyle że prawa autorskie nie powstają w drodze oświadczeń woli stron umowy, a dla oceny prawnej w tym zakresie konieczne jest potwierdzenie, że autorowi przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., III RN 133/01, OSNAPIUS 2002 nr 12, poz. 281).

Wprawdzie wykonawcy umowy o dzieło nie są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, ale Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić jego rzeczywisty charakter i obowiązkowy tytuł ubezpieczeń społecznych. Ustalenie, że pomiędzy stronami umowy nazwanej umową o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub innym umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, wynika z zastosowania art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Umowę o dzieło definiuje art. 627 k.c. jako zobowiązanie do

wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). W umowie tej przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług zobowiązuje wykonawcę umowy o dzieło nie do samego starannego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu tego działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło zawsze wymagają osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (art. 628 § 1 i art. 629, art. 632 k.c.). Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy, tzn. by istniało niezależne od jego dalszego działania oraz stało się w obrocie samoistną wartością autonomiczną. Tymczasem prowadzenie wykładu, nauczanie ani inne formy dydaktyki nigdy nie odrywają się od wykładowcy (nauczyciela) i trwają tak długo tylko, jak jego wygłaszanie lub nauczanie, które nie zawsze pozwalają na osiągnięcie założonych lub oczekiwanych rezultatów u osób nauczanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1970 r., II PR 298/69, niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 356). W szczególności, dydaktyczne umowy „o naukę” realizowane przez „stałych” pracowników naukowych prowadzących zajęcia dydaktyczne z reguły mają formę i cechy umów o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11; 13 czerwca 2012 r., II UK 308/12 oraz z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, niepublikowane). Przeto podobne usługi wykładowców lub nauczycieli noszą konstrukcyjne cechy czynności starannego działania, bowiem nie przynoszą konkretnych mierzalnych ani pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych dla kontrahenta takich umów ani dla osób nauczanych, choćby nauka lub dydaktyka były prowadzone według indywidualnych lub „niepowtarzalnych” metod lub programów nauczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i z 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, LEX nr 12358841). W takich spornych sytuacjach obiektywnie niemożliwe jest

bowiem zweryfikowanie rezultatu umowy przez sprawdzenie cech, parametrów lub „wad” indywidualizujących przedmiot umówionego „dzieła” realizowanego starannym działaniem wykładowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 134).

Wprawdzie Sąd Najwyższy przyjmuje niekiedy, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r. nr 4, s. 69, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 174), ale twórczy charakter dzieła jako rezultaty takiej umowy jej strony muszą uczynić wyraźnym przedmiotem zamówienia dzieła, w tym ustalić wynagrodzenie za przeniesienie praw do dzieła (umowa zbycia praw autorskich, licencja), co wymaga wykazania, że wykonawcy przysługiwały prawa autorskie, czego w przedmiotowej sprawie nie ustalono.

Wątpliwość co do istnienia pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowanym stosunku prawnego odpowiadającego umowie o dzieło powinien budzić też sposób określenia wynagrodzenia. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem i jego wartością, natomiast w świadczeniu usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem wykonywanej czynności starannego działania. Generalnie bowiem wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 k.c. - 632 k.c.). Tymczasem w wykonaniu spornej umowy stron stawki wynagrodzenia były „powtarzalne” i adekwatne do okresu wykonywania usług dydaktycznych, a zatem nie miały natury zapłaty jednorazowej, choćby rozłożonej w czasie. W konsekwencji ponownej weryfikacji wymaga ustalenie, czy przedmiotem spornych umów było wykonanie „dzieła”, czy też powtarzalnych usług dydaktycznych starannego działania za wynagrodzeniem ustalonym w okresowych jednostkach czasowych. Wtedy oczekiwania stron towarzyszące

zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nie umowami o dzieło byłyby w istocie rzeczy umowami starannego działania (umowami zlecenia lub innej umowy nienazwanej o świadczenie usług, regulowanej w art. 750 k.c.), które podlegałyby obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, z uwzględnieniem tego, że umowy „o naukę” realizowane dla studentów przez etatowych pracowników naukowych mają formę i cechy umów starannego działania, tj. z reguły są umowami o pracę. Takie same zajęcia prowadzone okresowo lub „dorywczo” przez „nieetatowych” pracowników naukowych nie powinny być zatem traktowane jak umowy o dzieło. Ponadto, strony nie mogą układać stosunków prawnych z zamiarem obejścia imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych regulujących obowiązkowe tytuły podlegania ubezpieczeniom społecznym

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

kc